

Sygnatura akt III U 293/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 21 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Elżbieta Majewska**

Protokolant: sekretarz sądowy Marcin Jamróska

przy udziale

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2015 r. w Koninie

sprawy E. K.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o podleganie ubezpieczeniom

na skutek odwołania E. K.

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

z dnia 29-01-2015r. nr (...)

przy udziale zainteresowanego **J. K.**

- 1. Zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, iż E. K. jako pracownik u płatnika składek (...) J. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 16 lipca 2014r.**
- 2. Zasądza od pozwanego na rzecz odwołującej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sygnatura akt III U 293/15

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 29.01.2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że E. K. jako pracownik u płatnika składek B. J. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 16.07.2014 r.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy stwierdził, że ubezpieczona w krótkim okresie od daty zatrudnienia stała się niezdolna do pracy co nasuwało podejrzenie, że umowa o pracę została zawarta w celu uzyskania świadczenia z ubezpieczenia chorobowego. W związku z powyższym organ rentowy przeprowadził postępowanie wyjaśniające i wezwał płatnika składek do przedłożenia dokumentów potwierdzających wykonywanie pracy przez ubezpieczoną. Po analizie zgromadzonych dokumentów organ rentowy podał, że E. K. została zatrudniona w ramach umowy o pracę zawartej w dniu 16.07.2014 r. w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w wysokości 1.680 zł na stanowisku pracownika biurowego. Podano, że E. K. jest synową płatnika składek

i została zatrudniona z uwagi na stan zdrowia J. K. i trudnościami w poradzeniu sobie z obowiązkami przez żonę. Wskazano, że odwołująca miała świadczyć pracę w siedzibie firmy będącej adresem zamieszkania ubezpieczonej oraz płatnika składek. Podano, że ubezpieczona miała zajmować się obsługą komputera, odbieraniem telefonów, porządkowaniem dokumentów oraz przyjmowaniem interesantów. Organ rentowy zwrócił uwagę, że powyższy zakres nie został sporządzony na piśmie, a zatem nie istniały jasne kryteria oceniania pracy. Podkreślono, że nie istnieją żadne materialne dowody świadczenia pracy, a dotychczasowe doświadczenie zawodowe ubezpieczonej odbiegało od powierzonej pracy. Organ rentowy zakwestionował również uzasadnienie dla zatrudnienia odwołującej wskazując, że po jej przejściu na zwolnienie lekarskie obowiązki przejęła żona płatnika składek E. K., a płatnik składek choć prowadzenie działalności rozpoczął już od 31 grudnia 1998 r. nie potrzebował do tej pory pracownika na powyższe stanowisko, a sprawami związanymi z obsługą księgową i administracyjną zajmuje się biuro rachunkowe. Zdaniem organu rentowego te argumenty wskazują, że w rzeczywistości zamiarem stron nie było faktyczne świadczenie pracy a zawarcie umowy było czynnością pozorną, mającą na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia w razie choroby i macierzyństwa.

Odwołanie od decyzji złożyła E. K. wnosząc o zmianę decyzji i stwierdzenie, że podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 16.07.2014 r. oraz o zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty od udzielonego pełnomocnictwa. Odwołująca podała, że ściśle określenie zadań pracownika pozostaje w sprzeczności z przepisem art. 22 § 1 k.p., gdyż zakres ten jest każdorazowo wyznaczany przez pracodawcę. Ocena w przedmiocie kryteriów co do oceny pracy ubezpieczonej nie może zostać dokonana w sposób aprioryczny przez organ, gdyż stosunek pracy wyznacza oświadczenie woli stron. Odniesiono się do zarzutu o braku materialnych dowodów świadczenia pracy wskazując, że umowa o pracę stanowi ku temu jednoznaczny dowód i odwołująca nie ma obowiązku wykazywać dokumentów poza wskazany dowód. Za nieistotny uznano brak szczegółowego upoważnienia ubezpieczonej do wykonywania czynności, wskazując, że stosunek pracy ze swej treści upoważnia do dokonywania czynności w imieniu pracodawcy, które nie przekraczają zwykłego zarządu i są w zgodzie z powierzonym pracownikowi zakresem zadań. Bezzasadną uznano okoliczność odnośnie doświadczenia zawodowego i kwalifikacji ubezpieczonej, gdyż przekwalifikowanie odwołującej miało nastąpić w czasie świadczonej pracy a początkowo obowiązki ubezpieczonej nie wymagały wiedzy specjalnej nie były skomplikowane i wystarczyło wdrożenie jej na zajmowane stanowisko. Zaznaczono również, że przesłanką zatrudnienia synowej była depresja J. K., który w tym czasie nie był w stanie zarządzać przedsiębiorstwem. Początkowo obowiązki te przejęła jego żona E. K., która jednak także nie była w stanie sprostać wszystkim obowiązkom i zmuszona była zwrócić się o pomoc do ubezpieczonej. Ostatecznie podkreślono, że ubezpieczona w sposób dostateczny wykazała istniejący stosunek pracy, w tym także poprzez przedłożenie dokumentów związanych z zatrudnieniem i organ rentowy wadliwie przyjął, że ubezpieczona nie świadczyła pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie od odwołującej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa sądowego według norm przepisanych, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił i zważył, co następuje :

J. K. prowadzi od 1.07.1996 r. działalność gospodarczą działając pod firmą (...) J. K.. Przedmiotem działalności

jest wykonywanie pokryć dachowych, naprawa dachów oraz usługi tartaku. W firmie zatrudnionych było około 15 pracowników, przy czym 2-3 osoby zajmowały się pracą przy tartaku, a pozostałe osoby przy pracach dekarских pracowały poza siedzibą firmy. Działalność prowadzona jest w miejscu zamieszkania J. K. w miejscowości G. (...) Na terenie nieruchomości znajduje się budynek mieszkalny, w którym wydzielone jest pomieszczenie biurowe a obok znajduje się tartak. Na tej samej posesji w budynku położonym obok mieszka odwołująca E. K., która jest żoną syna J. K., A. K..

Do wiosny 2014 r. sprawami związanymi z przyjmowaniem zleceń, wykonywaniem kosztorysów realizacji zamówień, rozliczeniami z kontrahentami oraz innymi szerokorozumianymi pracami biurowymi zajmował się J. K., któremu pomagała żona E. K.. W maju 2014 r. jeden z kontrahentów odmówił J. K. zapłaty za wykonane usługi. Ta sytuacja spowodowała, że J. K. popadł w depresję i na drodze sądowej zmuszony był dochodzić należnej zapłaty. Okoliczność ta odbiła się również na prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej. Rodzina czuła zaniepokojenie stanem zdrowia J. K., który przejawiał myśli samobójcze i za namową żony zgodził się na leczenie psychiatryczne. Z powodu problemów ze zdrowiem psychicznym J. K. zaproponował synowej zajęcie się sprawami biurowymi firmy. W tym okresie odwołująca była od 2013 r. osobą bezrobotną, a wcześniej pracowała jako sprzedawca.

Na skutek wzajemnych uzgodnień w dniu 16.07.2014 r. E. K. została zatrudniona przez J. K. na stanowisku pracownika biurowego w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem miesięcznym wynoszącym 1.680 zł brutto. Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Przystępując do pracy odwołująca posiadała zaświadczenie lekarskie stwierdzające jej zdolność do pracy na stanowisku pracownika biurowego oraz przeszła szkolenie w zakresie przepisów bhp obowiązujących na tym stanowisku pracy. Odwołującą obowiązywał czas pracy od 8.00 do 16.00 i swoją obecność potwierdzała podpisami na listach obecności.

Odwołująca nie posiadała określonego na piśmie zakresu obowiązków, jednakże została ona zatrudniona do tych prac, którymi wcześniej zajmował się J. K. tj. obsługi klientów, wstępną realizacją projektów kosztorysowych na wykonanie budowy dachów. Odwołująca od zainteresowanych osób zbierała dane i przyjmowała dokumenty niezbędne do realizacji zamówienia, a szczegółowe wyliczenia sporządzane były przez brygadzystę. Zajmowała się również obsługą klientów przychodzących do tartaku, którzy dokonywali od razu zakupów albo składali zamówienia na wykonanie wyrobów drewnianych. Wówczas odwołująca na kartce spisywała przedmiot zamówienia, wymiary drewna, dane klienta oraz przynosiła ją do pracowników, którzy pracowali w tartaku. Niekiedy po zamówienia do biura przychodzili zatrudnieni tam pracownicy, w tym między innymi K. S.. Później przedmiotowa karta była niszczona a odwołująca przyjmowała zapłatę za towar, wydając paragon lub na życzenie klienta przygotowywała fakturę, którą podpisywał J. K..

W charakterze dekarzy zatrudnieni byli między innymi T. Z. oraz S. Ż.. Wykonywali oni swoją pracę poza biurem firmy, pod nadzorem syna płatnika składek A. K.. Większość czasu spędzali na budowach, lecz przy rozpoczynaniu przez nich danego dnia pracy i wraz z jego zakończeniem, kiedy powracali do siedziby firmy widzieli odwołującą siedzącą w biurze. Zdarzało się również, że odwołująca przychodziła do osobnego pomieszczenia zajmowanego przez pracowników i przynosiła zaliczki na poczet przyszłego wynagrodzenia.

J. K. posiada umowę o prowadzenie usług księgowych z (...), którego pracownikiem jest B. K.. Odwołująca ok. 2 razy w miesiącu pojawiała się w biurze, przynosiła dokumenty i regulowała opłaty za usługi świadczone na rzecz firmy przez biuro.

W okresie zatrudnienia faktyczny nadzór nad wykonywaniem przez odwołującą pracy sprawowała żona oraz syn płatnika składek. J. K. rozpoczął w sierpniu leczenie u lekarza K. C., który rozpoznał u niego depresję. W późniejszym czasie J. K. leczył się również u lekarza Z. R., który również rozpoznał u niego objawy depresji i skierował do (...), do której odwołujący ostatecznie nie poszedł. Nie korzystał on również ze zwolnienia lekarskiego.

Odwołująca pracowała do 29.10.2014 r. a następnie korzystała ze zwolnienia lekarskiego z uwagi na zagrożenie prawidłowego przebiegu ciąży. Odwołującą zastąpiła wówczas żona płatnika składek, a sam J. K. czuł się już lepiej. Ponadto w okresie jesiennym firma miała mniejsze zamówienia na remonty dachów. Aktualnie firma zatrudnia o około połowę mniej pracowników, albowiem stan zdrowia psychicznego J. K. nie pozwala mu w pełni na zajęcie się sprawami firmy i działalność obejmuje jedynie usługi dekarzkie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach organu rentowego, dokumentów z leczenia J. K. (k. 9,46, 55,56), wykazu pracowników (k.10), zestawienia obrotów firmy (...) (k.11),

akt osobowych odwołującej oraz na podstawie zeznań świadków K. S. (k.34v), T. Z. (k.34v-35), S. Ż. (k.35), B. K. (k.35v-36), zeznań odwołującej E. K. (k.47-48), płatnika składek J. K. (k.48).

Wartość dowodowa dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony.

Do zeznań świadków K. S., T. Z. oraz S. Ż. Sąd podchodził z dużą ostrożnością, z uwagi na fakt, że są to osoby które były lub są zatrudnione w firmie prowadzonej przez J. K., nie mniej jednak brak było podstaw do zakwestionowania podawanych przez nich okoliczności, skoro ich zeznania były spójne, logiczne i uzupełniały okoliczności podawane przez odwołującą oraz płatnika składek. Wykonując swoją pracę poza biurem nie mogli w sposób stały obserwować pracy odwołującej, lecz jak zgodnie podkreślali, zawsze w sytuacji, gdy pojawiali się w biurze to wiedzieli w nim odwołującą, w tym okresie na który przypadało jej zatrudnienie. W przypadku K. S. to jego zeznania potwierdziły zeznania odwołującej, że zajmowała się ona również przekazywaniem mu danych dotyczących wykonania zamówienia w tartaku.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania B. K., która również w sposób przekonujący podała, że ok. 2 razy w miesiącu odwołująca była w biurze rachunkowym i przekazywała jej dokumenty do rozliczenia.

Zeznania E. K. oraz J. K. również zasługiwały na danie im wiary, albowiem zeznania te były spójne i korespondowały ze sobą oraz były zgodne z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków oraz przedłożonymi dokumentami. W szczególności wykazano okoliczność, że w okresie przypadającym przed zatrudnieniem odwołującej rzeczywiście rozpoznano u J. K. depresję.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2015.121-j.t) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają m. in. osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami.

Zgodnie z treścią art. 11 ust. 1 powołanej ustawy osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1, (pracownicy), podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu. Natomiast osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu - art. 12 ust. 1.

Definicja pracownika zawarta została w art. 8 ust. 1 ustawy, w którym za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Jeśli jednak pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca – art. 8 ust. 2.

Ponadto w świetle ust. 2a za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy odwołująca w spornym okresie była pracownikiem i czy z tego tytułu podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Nie ulega wątpliwości, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest organem upoważnionym do oceny ważności umowy o pracę, która stanowi podstawę ubezpieczenia. W świetle bowiem przepisu art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy „systemowej” do zakresu działania Zakładu należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych.

Zawarcie umowy o pracę, jej skuteczność i ważność oceniać należy zgodnie z przepisami kodeksu pracy. W myśl przepisu art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, a pracodawca zobowiązuje się do zatrudnienia

pracownika za wynagrodzeniem. Oczywiście jest, że zawarcie umowy o pracę w celu wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy odpowiada prawu pracy (por. art. 22 k.p.), a naturalnym - całkowicie zgodnym z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego - jest dążenie stron umowy o pracę do tego, ażeby pracownik z tytułu pracowniczego statusu uzyskiwał przewidziane w prawie o ubezpieczeniach społecznych prawa i świadczenia. Są to, można powiedzieć, elementarne i niebudzące żadnych wątpliwości relacje między stosunkami pracy i stosunkami ubezpieczenia społecznego. Sam jednak fakt złożenia przez strony oświadczeń zawierających formalne elementy określone w art. 22 k.p. nie oznacza jednak, że taka umowa jest ważna.

Organ rentowy wywodził, że umowa o pracę jaką zawarł odwołująca z płatnikiem składek była umową nieważną, zawartą dla pozorów w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Czynność prawna jest pozorna w rozumieniu art. 83 k.c. wówczas, gdy oświadczenia jej stron ukrywają rzeczywistą treść tej czynności, uzewnętrzniają natomiast - dla pozorów - czynność, której w istocie rzeczy nie obejmują swymi oświadczeniami. Sytuacja taka w żadnym stopniu nie odzwierciedla stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy. Nie wiadomo z czego miałyby wynikać, że strony zawartej umowy o pracę dążyły do obejścia prawa. Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania. Z zawarciem umowy o pracę wiąże się uzyskanie różnych świadczeń i perspektywa nabycia praw, np. zasiłków i uprawnień emerytalnych. Wszystkie te motywy nie mogą skłaniać do przypisania stronom umowy o pracę chęci obejścia prawa, jeżeli nie zostanie dowiedzione, że świadczeń tych chcą uzyskać w sposób niezgodny z prawem, prawo obchodząc.

Przepis art. 58 § 1 k.c. stanowi w swojej początkowej części, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna.

O czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie jest obejściem prawa. Taki pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04 (OSNP 2006, nr 1-2, poz. 28) stwierdzając, że sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania. Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04 (OSNP 2005, nr 15, poz. 235) uznając, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Stanowisko to można uznać za ugruntowane, gdyż zostało powtórzone w innych jeszcze orzeczeniach, na przykład w wyroku z dnia 2 czerwca 2006 r., I UK 337/05. Na tle tych orzeczeń należy uznać, że w sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa.

W przedmiotowej sprawie zostało wykazane, że E. K. zawarła umowę o pracę ze swoim teściem J. K. i została zatrudniona jako pracownik biurowy i pracę na tym stanowisku odwołująca w świetle zebranego materiału dowodowego faktycznie wykonywała. Odwołująca rzeczywiście nie posiadała pisemnego zakresu obowiązków, lecz zeznania odwołującej i płatnika składek wskazują, że zakres prac powierzonych odwołującej był jasny, konkretny i nie sprawiał większych trudności ustaleniu czego oczekiwał od pracownika pracodawca. Zakres tych prac wynikał bezpośrednio z charakteru określonego stanowiska pracy. Nadto należy zauważyć, że przepisy prawa nie obligują do sporządzania zakresu obowiązków na piśmie.

Zeznania odwołującej, płatnika składek oraz świadków co do świadczenia przez E. K. pracy potwierdzają fakt zawarcia i realizacji umowy o pracę. Z materiału dowodowego wynika bowiem niezbicie, że odwołująca faktycznie zajmowała się obsługą klientów, odbierając od nich dane potrzebne do realizacji zamówień, przyjmowała od nich płatność, a także współpracowała z biurem rachunkowym. Oprócz zeznań płatnika składek oraz ubezpieczonej okoliczności wykonywania przez nią pracy znalazły odzwierciedlenie w zeznaniach świadków K. S., T. Z., S. Ż., B. K.. Wszystkie w/w osoby potwierdziły to czym zajmowała się E. K. będąc zatrudnioną przez swojego teścia. Obowiązywał odwołującą określony czas pracy, swoją obecność potwierdzała podpisami na liście obecności i posiadała określone stałe miejsce pracy, a pracodawca za wykonywaną pracę wypłacał jej miesięczne wynagrodzenie. Wszystko to wskazuje, że praca miała charakter pracy stałej, ciągłej (nie okazjonalnej), odpłatnej i wykonywanej w warunkach podporządkowana na rzecz pracodawcy. W przypadku tej ostatniej okoliczności Sąd pragnie zwrócić uwagę, że inaczej należy podchodzić do oceny podporządkowania pracownika pracodawcy w sytuacjach gdzie stronami umowy są osoby sobie bliskie (np. członkowie rodziny), a inaczej kiedy chodzi o ocenę podporządkowania między osobami obcymi. Ten rodzaj relacji osobistej między teściem a synową wskazuje, że podporządkowanie w tym przypadku nie miało klasycznej postaci, w dalszym jednak ciągu było to podporządkowanie o którym mowa w art. 22 k.p. Odwołująca była bowiem związana regułami organizacji i funkcjonowania pracy występującymi w zakładzie, a nadto z zeznań świadków wynika, że jej praca była kontrolowana także przez żonę płatnika składek oraz męża. Rację ma organ rentowy, że nie istnieją żadne materialne dowody potwierdzające wykonywanie przez odwołującą pracy, tym niemniej należy uwzględnić, że charakter pracy wykonywanej przez odwołującą sprowadzał się przede wszystkim do przyjmowania zamówień i obsługi klientów. Materiał dowodowy wskazuje, że odwołująca wykonywała wstępne, ale niezbędne czynności umożliwiające późniejszą realizację zgłoszonych zamówień. Zbierała dane klientów, wymiary zamówienia, które następnie były realizowane przez pozostałych pracowników. Praktyka wskazuje, że materialnym dowodem takich czynności są odręczne zapiski, które ulegają później zniszczeniu, a efektem wykonania usługi są dokumenty stwierdzające płatność (faktury, paragony). Odwołująca nie posiadała prawa podpisywania dokumentów, lecz w zeznaniach przesłuchanych w sprawie osób akcentowano, iż to J. K. jako jedyny miał prawo podpisywania dokumentów, co jest zrozumiałym, bowiem to on ponosił finansowe ryzyko opłacalności prowadzonej działalności.

O ile faktycznie w firmie (...) nie istniało wcześniej stanowisko pracy zajmowane przez odwołującą, tym niemniej trzeba zauważyć, że konieczność jego utworzenia pojawiła się dopiero po tym jak u płatnika składek pojawiła się depresja. Pogarszający się stan zdrowia psychicznego spowodował, że poszukiwał osoby, która zajęłaby się prowadzeniem tych czynności, które do tej pory wykonywał samodzielnie. Zdaniem Sądu całkowicie zrozumiałym było wówczas zwrócenie się do osoby, którą darzy zaufaniem. Pracodawca znając odwołującą wiedział, że może liczyć na duże zaangażowanie jej jako swojej synowej w pracy. Te same względy zdecydowały o tym, że po przejściu odwołującej na zwolnienie lekarskie, na okres jej niezdolności do pracy płatnik nie zatrudnił dodatkowego pracownika i sam razem z żoną przejął prowadzenie tych obowiązków. W tym okresie odwołujący czuł się lepiej i minął okres zwiększonych prac na usługi dekarские. Należy przy tym zauważyć, że kwestionowanie decyzji pracodawcy o zatrudnieniu danego pracownika nie może się opierać na twierdzeniu Zakładu, że należało podjąć inną, bardziej racjonalną ekonomicznie, czy bardziej trafną (z punktu widzenia ZUS) decyzję, bowiem oznaczałoby to wkraczanie w suwerenne prawa danego przedsiębiorcy, dotyczące kierowania tym przedsiębiorstwem.

Co do podniesionej przez organ rentowy okoliczności braku dostatecznych kwalifikacji i umiejętności do wykonywania tego zawodu to należy zwrócić uwagę

na administracyjny, wynikający z powierzonego jej stanowiska, charakter wykonywanych przez nią czynności, które w istocie sprowadzały się do przyjmowania zamówień, przygotowywania faktur oraz przekazywania dokumentów do biura rachunkowego. Trudno przyjąć, aby do wykonania tych prac koniecznym były nadzwyczajne umiejętności wymagające przejścia specjalistycznego szkolenia czy posiadania odpowiedniego doświadczenia, w szczególności, że odwołująca знаła mechanizmy funkcjonowania firmy jeszcze przed zatrudnieniem.

Przy pomocy zeznań świadków odwołująca spełniła ciężący na niej obowiązek wykazania, że faktycznie wykonywała obowiązki pracownicze na rzecz działalności prowadzonej przez J. K.. To z kolei powodowało przerzucenie na ZUS ciężaru dowodu w zakresie wykazania odmiennych okoliczności faktycznych, tzn. udowodnienia, że w okresie objętym

sporem odwołująca nie była pracownikiem. Podkreślić bowiem należy, że do postępowania odrębnego z zakresu ubezpieczeń społecznych w zakresie postępowania dowodowego ma zastosowanie - bez żadnych ograniczeń - reguła wynikająca z przepisu art. 232 k.p.c., obowiązuje więc zasada kontradiktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń przez stronę. Wydanie decyzji przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia tego organu od udowodnienia przed sądem jej podstawy faktycznej, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z przepisu art. 6 k.c. (por. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie II UK 148/09, publik. LEX nr 577847).

Zdaniem Sądu organ rentowy nie wykazał niewiarygodności dowodów przeprowadzonych na okoliczność wykonywania przez ubezpieczoną pracy w okresie, którego dotyczy niniejszy spór.

Powyższe okoliczności wskazują, że skoro E. K. wykonywała pracę na rzecz J. K. od dnia 16.07.2014 r. na podstawie zawartej umowy o pracę to brak było podstaw do kwestionowania podstawy podlegania z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

W świetle powyższych ustaleń stwierdzić więc należy, że odwołująca podlegała ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu i rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu) z tytułu zatrudnienia bowiem umowa o pracę, która stanowiła podstawę zgłoszenia jej do ubezpieczenia nie była fikcyjna, a praca była faktycznie świadczona przez odwołującą.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461).

Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 1a ustawy z 16.11.2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U.2014.1628) nie podlega opłacie skarbowej m.in. złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w sprawach ubezpieczenia społecznego, wobec czego brak było podstaw do orzekania o zwrocie uiszczonej z tego tytułu kwocie.

SSO E. Majewska